

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania A. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Koszalinie

z udziałem A. B.

o ustalenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 24 października 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 8 kwietnia 2022 r., sygn. akt III AUa 393/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 kwietnia 2022 r., sygn. akt III AUa 393/21 Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z 13 lipca 2021 r., sygn. akt IV U 104/21 w ten sposób, że oddalił odwołanie A. S. i obciążył ją kosztami postępowania za obie instancje.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie decyzją z 3 grudnia 2020 r. nr [...], stwierdził, że A. S. jako pracownik u płatnika składek A. B.:

- nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 11 lipca 2016 r. do 9 kwietnia 2018 r. oraz

- umorzył postępowanie w części dotyczącej wysokości podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe oraz wypadkowe za miesiące od lipca 2016 r. do listopada 2016 r. i od marca 2018 r. do kwietnia 2018 r. wskazując, że brak jest wiarygodnych dowodów wykonywania pracy przez A. S. na rzecz płatniczki składek. Organ rentowy podkreślił, że nie zostały dostarczone żadne dokumenty wykazujące wykonywanie jakichkolwiek obowiązków na rzecz pracodawcy, nie ma żadnych podstaw do uznania, że strony łączył stosunek pracy oraz iż A. S. wykonywała pracę na rzecz i pod nadzorem A.B.. Zdaniem organu rentowego, zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych miało zagwarantować A. S. przez dłuższy czas uzyskiwanie świadczeń z systemu zabezpieczenia społecznego, a umowa o pracę pomiędzy ubezpieczoną i płatniczką składek miała charakter pozorny i jest nieważna, stąd nie powstał pracowniczy tytuł do ubezpieczeń społecznych.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. S. wniosła o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że podlega jako pracownik u płatniczki składek obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 11 lipca 2016 r. do 9 kwietnia 2018 r. podkreślając, że umowa o pracę z płatniczką składek była faktycznie realizowana na warunkach określonych w art. 22 k.p., poza okresami usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem podtrzymując stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 13 lipca 2021 r., IV U 104/21 Sąd Okręgowy w Koszalinie zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że A. S. jako pracownik u płatnika składek A.B. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 11 lipca 2016 r. do 9 kwietnia 2018 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1 w związku z art. 83 § 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423) i art. 22 k.p. oraz naruszenie art. 22 k.p.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną i zmienił zaskarżony wyrok.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd pierwszej instancji właściwie zgromadził materiał dowodowy, stanowiący podstawę rozstrzygnięcia. Jednak analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w świetle zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzutu apelacji doprowadziła do wniosku, że Sąd pierwszej instancji zupełnie dowolnie ocenił zgromadzone dowody, przyjął stan faktyczny nie odpowiadający rzeczywistości, wyprowadził chybione, sprzeczne z logiką i zasadami współżycia społecznego wnioski w zakresie stwierdzenia, iż A. S. jako pracownik wykonywała pracę na rzecz płatnika składek A. B. na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 11 lipca 2016 r. i z tego tytułu podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 11 lipca 2016 r. do 9 kwietnia 2018 r. Dlatego wyrok ten nie mógł zostać utrzymany w mocy.

W ocenie Sądu odwoławczego, prawidłowo organ rentowy wskazał, że to na odwołującej się spoczywał ciężar obalenia twierdzeń zawartych w zaskarżonej decyzji. Sąd drugiej instancji przyjął, że w sprawie, w której organ rentowy uznał, iż A. S. jako pracownik u płatnika składek A. B. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 11 lipca 2016 r., a ustalenie to było wynikiem postępowania kontrolnego przeprowadzonego przez organ, którego wyniki szczegółowo omówiono w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, to odwołująca się - a więc A. S. - powinna przedstawić dowody na zawarcie skutecznej umowy o pracę, która mogła stanowić tytuł do objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy słusznie zakwestionował skuteczność umowy o pracę z 11 lipca 2016 r. oraz stanowiącej jej przedłużenie umowy z 1 sierpnia 2016 r., bowiem nie były one wykonywane w sposób adekwatny do zakresu wymogów umowy o pracę na rzecz A. B.. Przede wszystkim nie można było uznać za racjonalne twierdzeń ubezpieczonej co do sprawowanej nad nią kontroli przez pracodawcę, nawet przy przyjęciu największej autonomii. Z zeznań samej ubezpieczonej, jej matki oraz powołanych na wniosek ubezpieczonej świadków - klientów A. S. i M. S. wprost wynika, że A. S. pracowała w siedzibie firmy D. S., pozostawała do jej dyspozycji (A. S. zeznał, że był klientem D., S. i jak czegoś potrzebował to szedł do pani D., „a ona od razu wołała O.”). Jednak poza D. S. i A. B. żaden ze świadków nie doprecyzował kiedy widywał w biurze A. S. - czy

był to 4-miesięczny okres w 2016 r., gdy ubezpieczona była w ciąży, czy też czas po podjęciu przez nią pracy - na tydzień u siostry, a następnie w ramach własnej działalności gospodarczej o tym samym charakterze. Niewątpliwie jednak widywana była przez osoby z zewnątrz tylko w biurze przy ul. [...], skąd swoją działalność A. B. wyprowadzić miała już we wcześniejszym okresie, na co wskazała świadek A. D.. Formalnie potwierdzona fakturami dalsza „obsługa” działalności gospodarczej D. S. nie może jeszcze być utożsamiana z delegowaniem pracownika do tej obsługi w dawnym miejscu zatrudnienia i prowadzenia działalności przez A. B.. Pozostaje zaś na pewno w sprzeczności z deklarowanym sprawowaniem nadzoru nad pracownicą w siedzibie na ul.[...], gdzie co do zasady widzieć ją miał tylko mąż i świadcząca pracę na rzecz płatniczki A. D., przy czym G. B. nie potrafił dookreślić nawet okresu własnego zatrudnienia u żony, nie mówiąc już o czasie, gdy inni pracownicy mieli się tam pojawić (i kto to był), zaś pracownica zgodnie z dokumentacją pracowniczą miała w czasie zatrudnienia A. S. pozostawać już na zwolnieniu lekarskim związanym z jej ciążą. Samo podpisywanie listy obecności w siedzibie pracodawcy bynajmniej nie może być traktowane jako dowód świadczenia pracy na jego rzecz. Z dowodów zebranych w sprawie wynika zaś, że A. S. pomagała zarówno swojej matce, jak i siostrze w prowadzonych przez nie działalnościach gospodarczych, nie wykraczało to jednak poza ramy luźnej współpracy i nikt nie dostrzegł zmiany charakteru tego wsparcia po podpisaniu przez A. B. i A. S. umowy o pracę.

Zasadnie, zdaniem Sądu odwoławczego, w tym zakresie podniósł organ rentowy w apelacji, że nie przekonuje o podporządkowaniu A. B. fakt, że A. S. pojawiała się w ZUS z dokumentami, skoro przyprowadziła ją tam D. S. i żadna z pracownic, które przyjmowały od A. S. dokumenty nie potwierdziła, że były to dokumenty związane z działalnością akurat siostry ubezpieczonej, a nie jej matki, czy też (w późniejszym okresie) jej własnej. Klienci także nie byli zainteresowani statusem zawodowym ubezpieczonej ani na czyją rzecz wykonuje czynności wtedy, gdy się z nią stykali.

Z przedstawionego stanu faktycznego wynika, że ani z przedstawionej dokumentacji ani z zeznań świadków nie można ustalić czasu pracy ubezpieczonej (D. S. wskazywała, że zajęcia dla niej na ul. [...] zajmować miały ubezpieczonej ok.

6-7 godzin z 8-godzinnego czasu pracy, A. D. wskazywała, że listę płac A. S. podpisywała na ul. [...], G. B. wskazywał, że widywał ją o różnych porach dnia na ul. [...], w godzinach pracy ZUS pojawiała się tam z dokumentami), zakresu jej obowiązków (którego zakres modyfikowała w stosunku do okresu, gdy składała zeznania w innej sprawie siostry - IV U [...], której akta załączono), ani stałego miejsca wykonywania obowiązków (poza dwoma biurami - na ul. [...] ul. [...], polecenia od siostry miała też odbierać w jej domu). Jedynymi bowiem osobami, które przedstawiały całościowy obraz funkcjonowania ubezpieczonej wypełniającej w całości wszystkie wymogi stosunku pracy są członkowie jej rodziny. Zasadnie więc organ rentowy podnosi, iż z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego do zeznań takich świadków należy podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż bez wątpienia osoby najbliższe dla stron postępowania są zainteresowane uzyskaniem korzystnego dla tych osób rozstrzygnięcia sprawy. Choć sam fakt istnienia powiązań rodzinnych świadka ze stronami postępowania nie może co do zasady stanowić podstawy zakwestionowania wiarygodności jego zeznań, ale powinien zostać przez Sąd wzięty pod uwagę, jako okoliczność, która może (ale nie musi), mieć znaczenie przy ocenie wiarygodności zeznań tego świadka (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 października 2017 r., V ACa 162/17, LEX nr 2409382).

Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie wyrażnie osoby najbliższe dla ubezpieczonej przedstawiają relację skupioną na osiągnięciu jak najkorzystniejszego dla niej rozstrzygnięcia, co jest oczywiste choćby z punktu widzenia płatniczki składek, która także jest stroną postępowania, której organ rentowy przypisuje zawarcie pozornej umowy o pracę. Ich relacje nie pokrywają się jednak z zeznaniami choćby pracownic ZUS, które (wbrew sugestiom ubezpieczonej) nie zeznawały w interesie pracodawcy, bowiem potwierdzały że widziały ubezpieczoną wykonującą czynności związane z kwestiami kadrowymi i księgowymi tj. składającą odpowiednie dokumenty, ale jednocześnie nie mogły potwierdzić, że choćby D. S. poinformowała je, że A. S. będzie przychodzić w imieniu A. B.. Podobnie klienci zeznający w sprawie nie orientowali się i nie byli nawet zainteresowani zmianami osób, które zajmują się ich sprawami w firmie, którą identyfikowali głównie z matką ubezpieczonej. Do zupełnie zaś pozbawionych

logiki należy zaliczyć twierdzenia płatniczki składek o niezbędności A. S. w firmie siostry na okres od 1 kwietnia 2018 r. do 9 kwietnia 2018 r., na który zawarły ostatnią umowę o pracę, kiedy to jednocześnie ubezpieczona wykorzystała resztę urlopu wypoczynkowego, co jedynie dowodzi, że niezbędna w działalności siostry jednak nie była.

Strony więc w żaden sposób nie udowodniły, że praca przez A. S. w ogóle była wykonywana na rzecz A. B., a w szczególności w reżimie określonym w art. 22 k.p. Zatem zamiarem stron umowy z 11 lipca 2016 r. nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz skonstruowanie dla ubezpieczonej jak najkorzystniejszych warunków określających status pracownika, w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy była zupełnie dowolna, sprzeczna z logiką (brak związku jej czynności z płatniczką składek, co najwyżej luźne powiązanie z matką ich obu; brak potrzeby zatrudnienia nowego pracownika na miejsce A. D. przez 3 miesiące i zmiana decyzji w tym zakresie - zatrudnienie siostry płatniczki, gdy ta już była w ciąży, a po rozpoczęciu zwolnienia lekarskiego inna osoba nie została zatrudniona w takim zakresie czynności jak ubezpieczona) i zasadami doświadczenia życiowego (zatrudnianie pracownika i oddawanie kontroli nad nim „zleceniodawcy”, tj. firmie matki, na rzecz której A. B. świadczyła obsługę, choć osoba, za którą zatrudniono A. S. – A. D. pracowała w innym biurze płatnika składek, miała inny zakres obowiązków i inne wynagrodzenie; skierowanie siostry do pracy w dwóch siedzibach działalności gospodarczej, wykonywania szeregu zadań z zakresu księgowości i kadr, a wszystko to dotyczy kobiety w ciąży, która od 1 grudnia 2016 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, a bezpośrednio przed 11 lipca 2016 r. była osobą bezrobotną, wcześniej pracowała w firmie niezwiązanej z księgowością i kadrą, skończyła studia niezwiązane z tymi dziedzinami, a jedynie doraźnie pomagała matce w jej działalności).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że samo podpisanie przez strony spornej umowy o pracę, bez realnego świadczenia pracy, a co najwyżej wspieranie w prowadzonej działalności siostry i matki ubezpieczonej, należało ocenić jako pozór zatrudnienia A. S. w sposób intencjonalnie zmierzający do obejścia prawa z ewidentnym zamiarem skorzystania z nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych,

które nie przysługiwały bez wykazania realnego tytułu podlegania pracowniczym ubezpieczeniom. Oznacza to, że na jurysdykcyjną tolerancję nie zasługuje żadne działanie intencjonalnie skierowane na uzyskanie nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego przed okresami zamierzonego skorzystania przez pozornie zatrudnionego ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych - art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 maja 2020 r., III UK 267/19, LEX nr 3160821 i z 4 listopada 2020 r., III UK 441/19, LEX nr 3077019).

Oceniając niniejszą sprawę Sąd Apelacyjny miał na uwadze i przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym daty urodzenia ubezpieczonej, wykształcenia, przebiegu jej aktywności zawodowej łącznie z okresem pozostawania osobą bezrobotną, a także stanu ciąży w jakim była ubezpieczona oraz prowadzenia działalności gospodarczej przez płatnika składek. Okoliczności te były bezsporne, ustalone na podstawie dokumentacji i nie budziły wątpliwości stron i Sądu odwoławczego co do zgodności z rzeczywistością. Sąd podzielił też przekonanie o obecności ubezpieczonej w miejscu prowadzenia działalności przez jej matkę i wykonywania obsługi przez siostrę. Nie mógł jednak podzielić ustaleń o jednoczesnym wykonywaniu pracy w siedzibie firmy A. B. na ul. [...], bowiem zeznania męża płatniczki uznał w tym zakresie za niewiarygodne, zaś relacje A. D. musiały dotyczyć okresu sprzed zawarcia umowy o pracę przez A. B. i A. S..

W konsekwencji, wobec przedstawionych okoliczności, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż całokształt materiału dowodowego nie dawał podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona świadczyła na rzecz płatnika pracę w rozumieniu art. 22 k.p.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że lektura zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że Sąd bezrefleksyjnie przyjął za własne wysoce manipulacyjne tezy z apelacji wywiedzionej przez ZUS. Sąd Apelacyjny

naruszył art. 382 k.p.c., w zakresie w jakim dokonał ustaleń faktycznych, które nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym niniejszej sprawy. Sąd Apelacyjny nie zrozumiał, że firma w której była zatrudniona odwołująca się A. S., tj. biuro rachunkowe A. B., współpracowało z biurem rachunkowym prowadzonym przez D. S.. A. B. obsługiwała klientów biura rachunkowego D. S. i wystawiała z tego tytułu comiesięczne faktury, jako rozliczenie wykonanych usług. W związku z sytuacją rodzinną, płatnik A. B. nie mogła dalej sama świadczyć usług i w tym celu zatrudniła ubezpieczoną A. S.. Odwołująca się A. S. pracując na rzecz płatnika A. B., obsługiwała klientów D. S.. W dalszym ciągu firmy A. B. i D. S. rozliczały wykonane usługi fakturą VAT.

W tym kontekście, zdaniem strony skarżącej, zarzut Sądu Apelacyjnego, że „W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy słusznie zakwestionował skuteczność umowy o pracę z dniem 11 lipca 2016 r. oraz stanowiącej jej przedłużenie umowy dnia 1 sierpnia 2016 r., bowiem nie były one wykonywane w sposób adekwatny do zakresu wymogów umowy o pracę na rzecz A. B.” jest zupełnie nieadekwatny i nieprzystający do realiów niniejszej sprawy. Sąd Apelacyjny podważa, że to A. B. kontrolowała ubezpieczoną, skoro „A. S. pracowała w siedzibie firmy D. S., pozostawała do jej dyspozycji”. Sąd zdaje się abstrahować właśnie od wyżej określonego sposobu ułożenia wzajemnych stosunków, gdzie faktycznie ubezpieczona A. S. pracowała w biurze należącym do D. S., obsługując klientów D. S., co czyniła w ramach pracowniczego zatrudnienia w firmie płatnika A. B.. Sąd Apelacyjny pomija także w tym miejscu, że jak zeznała A. B., kontrolowała ona bezpośrednio pracę ubezpieczonej A. S. przez firmowego mejla oraz telefonicznie. Ponadto, jak podkreśla się w orzecznictwie od końca lat 90. ubiegłego wieku, podporządkowanie pracownika (art. 22 § 1 k.p.) może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody (tak wyrok Sądu Najwyższego z 7 września 1999 r., I PKN 277/99). W dobie XXI wieku pracownik może świadczyć pracę w reżimie pracowniczego podporządkowania bez obecności w zakładzie pracy pracodawcy.

Tym bardziej niezasadne jest oczekiwanie przez Sąd Apelacyjny, że świadkowie w osobach urzędników ZUS mieliby potwierdzić, że „D. S.

poinformowała je, że A. S. będzie przychodzić w imieniu A. B.". Ten fragment z uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd drugiej instancji w ogóle nie zrozumiał stanu faktycznego, bowiem rzeczywiście w ramach zatrudnienia u płatnika A. B. ubezpieczona A. S. wykonywała obowiązki na rzecz klientów biura rachunkowego D. S.. Zatem kontaktując się z urzędnikami ZUS Ubezpieczona A. S. przychodziła do placówki ZUS w imieniu klientów D. S. (a nie płatnika A. B.).

Ustalenia Sądu Apelacyjnego, zdaniem skarżącej, naruszają art. 382 k.p.c. w zakresie w jakim zostały oparte na części materiału dowodowego i nie korespondują z całością materiału, który był podstawą rozstrzygnięcia sprawy w postaci m.in.: oświadczenia D. S. z 5 stycznia 2021 r., faktur potwierdzających realizację usług księgowych przez firmę płatnika na rzecz firmy D. S., zeznań w charakterze świadka D. S. na rozprawie w dniu 20 maja 2021 r., zeznań świadka A. S. na rozprawie w dniu 20 maja 2021 r., zeznań świadka M. S. na rozprawie w dniu 29 czerwca 2021 r. oraz z zeznań stron.

Sąd odwoławczy sugerując, że pracodawcą ubezpieczonej A. S. mogła być jej mama D. S., a nie płatnik A. B., narusza art. 382 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c., w zakresie w jakim Sąd drugiej instancji podważa dowód z dokumentu prywatnego wskazującego okoliczność, iż ubezpieczona A. S. zawarła umowę o pracę z płatnikiem A. B. w postaci: akt osobowych, umowy o pracę, dokumentu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, dokumentu potwierdzającego wstępne badania lekarskie medycyny pracy – na wszystkich tych dokumentach jako pracodawca uwidoczniona jest płatnik A. B..

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona jeśli wziąć pod uwagę fakt licznych naruszeń prawa materialnego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, a także wprost dyskryminacyjne stanowisko prezentowane przez Sąd drugiej instancji, które w gruncie rzeczy *a priori* wyklucza możliwość zatrudnienia kobiety w stanie ciąży, co nie powinno mieć miejsca.

Sąd uznał zawartą umowę o pracę za pozorną stosując art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Jednak Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, na czym miała polegać owa pozorność oświadczeń woli stron umowy o pracę i jaką czynność prawną strony ukryły pod pozorem zawarcia umowy o pracę. Natomiast w orzecznictwie przyjmuje się, że o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście

ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa z 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa.

Sądy Apelacyjny nie odpowiedział na pytania jakież to zakazy, nakazy lub obciążenia wynikające z przepisów ustaw były objęte zakazanym w myśl art. 83 § 1 k.c. zamiarem obu stron stosunku pracy. W tym sensie Sąd Apelacyjny dokonał abstrakcyjnej wykładni zawartej umowy o pracę, w oderwaniu od przesłanek warunkujących w ogóle dopuszczalność ingerencji ZUSu i Sądu w treść umowy o pracę. W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do podważenia skuteczności prawnej umowy o pracę. Nie zachodzi zwłaszcza obejście prawa, czy pozorność albowiem Sąd nie ustalił jakie przepisy prawa strony chciały obejść (lub obeszły) zawierając umowę o pracę.

Nie powinno również ująć uwadze Sądu Najwyższego, że wydając zaskarżony wyrok Sąd Apelacyjny w Szczecinie dopuszcza negowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego praktykę organu rentowego polegającą na kontroli represyjnej.

W niniejszej sprawie ZUS zakwestionował tytuł do ubezpieczeń społecznych ubezpieczonej tylko po to, aby w następstwie decyzji o niepodleganiu do pracowniczych ubezpieczeń społecznych u płatnika składek zażądać zwrotu wszystkich wypłaconych za ten okres świadczeń z ubezpieczenia chorobowego związanych z okresem ciąży i macierzyństwa wnioskodawczyni. Wydając zaskarżony wyrok Sąd prowadzi do dyskryminacji kobiet. Ostatnio w tej materii wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 4 lutego 2021 r., sygn. 54711/15 (Jurčić vs Chorwacja). ETPC podkreślił, że ciężarna pracownica ma prawo do zatrudnienia i zasiłku z systemu ubezpieczeń społecznych, a podważanie umowy o pracę ze względu na ciążę jest sprzeczne z Konwencją o ochronie praw

człowieka i podstawowych wolności. W omówieniu tego wyroku K. Wareckiej podkreślono, że – jak uznał Trybunał - administracyjna praktyka sprawdzania zatrudnienia ciężarnych to dyskryminacja. Autorka wskazała za Trybunałem, że właśnie ze względu na stan ciąży zatrudnienie skarżącej zostało zweryfikowane i zakwestionowane przez organ ubezpieczeń. Trybunał stwierdził, iż odmowa zatrudnienia lub uznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia ze względu na stan ciąży stanowi oczywistą i bezpośrednią dyskryminację ze względu na płeć. Sąd Apelacyjny akceptując naganną praktykę organu rentowego prowadzi do bezprawnego unicestwienia konstytucyjnie chronionego prawa do zabezpieczeń społecznych kobiety w ciąży. Zgodnie z art. 33 ust. 2 Konstytucji, kobieta i mężczyzna mają równe prawa, a w szczególności prawo do zabezpieczenia społecznego. Konstytucja nie tylko zabrania gorszego traktowania kobiet (a w tym ciężarnych), ale także roztacza nad nimi w pewnych przypadkach szczególną ochronę. Zgodnie z art. 18 Konstytucji rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajduje się pod ochroną i opieką RP. Rozwinięciem tego przepisu, jest art. 71 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, a rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, a zwłaszcza rodziny wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze stron władz publicznych.

Owa szczególna pomoc zostaje rozciągnięta dyspozycją art. 71 ust. 2 Konstytucji na matki przed i po urodzeniu dziecka. Sytuacja kobiety w ciąży jest szczególna. Nie można twierdzić, że osoba w ciąży nie może poszukiwać zatrudnienia, chociażby z tego powodu, żeby skorzystać ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego. Również w okresie ciąży kobiety mogą wykonywać pracę, a sytuacje chorobowe są w tym okresie trudne do przewidzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 stycznia 2014 r., sygn. akt III AUa 794/13). Odmowa objęcia ochroną ubezpieczeniową odwołującej się A. S. pomimo, że podjęła i faktycznie wykonywała umowę o pracę - jest jawną dyskryminacją i narusza art. 2a ustawy systemowej statuujący zasady równego traktowania wszystkich ubezpieczonych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego,

uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono jakiejkolwiek argumentacji, która mogłaby, choćby w najdrobniejszym stopniu, przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna kwalifikuje się do przyjęcia do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania opiera się na polemice z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd drugiej instancji. Polemika ta nie zmierza przy tym do wykazania jakichś naruszeń przepisów prawa, a jest jedynie czystą próbą podważenia oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Apelacyjny, a tym samym, w związku z treścią art. 393³ § 3 k.p.c., nie może ona stanowić podstawy skargi kasacyjnej. Z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jasno wynika, że strona skarżąca upatruje oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w dokonaniu przez Sąd drugiej instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego niezgodnie z oceną wyrażoną przez odwołującą się. Nie może to jednak świadczyć o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Również powołane w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zarzuty naruszenia Konstytucji i dyskryminacji nie znajdują potwierdzenia w niniejszej sprawie i w stanowisku Sądu Apelacyjnego. Sąd drugiej instancji w żadnym miejscu nie wskazał, aby niedopuszczalne było zatrudnianie kobiet w ciąży, nie zakwestionował również zawartej przez strony umowy o pracę ze względu na fakt pozostawiania odwołującej się w ciąży. Słusznie natomiast Sąd Apelacyjny wskazał, że do powstania obowiązku ubezpieczeniowego i objęcia pracownika świadczeniami z ubezpieczenia społecznego konieczne jest rzeczywiste, faktyczne wykonywanie pracy na podstawie zawartej umowy o pracę, co w niniejszej sprawie nie zostało, zdaniem Sądu drugiej instancji, udowodnione.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[a!]